

# Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/201670,Irena-Siwinska-Wycig-Pokoju-po-katastrofie.html>  
13.04.2026, 04:39



[Następny](#)

[Powrót](#)

## Irena Siwińska: Wyścig Pokoju po katastrofie

22 maja 1986 r. zakończył się XXXIX Wyścig Pokoju - wieloetapowy wyścig kolarski organizowany od 1948 r. w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. W roku 1986 rozgrywany był on wkrótce po katastrofie w elektrowni jądrowej pod Czarnobylem na terenie ZSRS, w pobliżu granicy między ówczesnymi republikami ukraińską i białoruską.

22.05.2026

[Propaganda Sport ZSRS](#)

Wyścig rozpoczął się zgodnie z planem 6 maja 1986 r. - zaledwie 11 dni po wybuchu czarnobylskiego reaktora 26 kwietnia tego roku. Prolog i pierwsze trzy etapy rywalizacji odbywały się w Kijowie, ok. 100 km od miejsca katastrofy.

### Na zatracenie?

Ze względu na niebezpieczeństwo związane z radioaktywnym promieniowaniem wiele ekip wycofało się z uczestnictwa w imprezie. Spoza bloku wschodniego na start swoich zawodników zdecydowały się jedynie Finlandia i Francja. Reprezentanci ZSRS i jego satelitów swoim udziałem mieli zaświadczać o tym, że awaria elektrowni pod Czarnobylem to mało znaczący incydent (w ostatniej chwili zaproszono jeszcze przedstawicieli Kuby, Syrii i Mongolii, dzięki czemu udało się zebrać w sumie 64 uczestników).

Władze sowieckie najpierw przez kilka dni ukrywały wiadomość o katastrofie, w końcu zostały zmuszone do jej podania pod wpływem informacji pojawiających się w zachodnich środkach przekazu. O groźnych konsekwencjach skażenia radioaktywnego dla środowiska, a przede wszystkim dla ludzkiego życia i zdrowia informowano bardzo wybiórczo.

To, jak niebezpieczne mogą być skutki awarii w sowieckiej elektrowni, polskim kolarzom uświadomili amerykańscy koledzy, którzy przebywali w tym samym hotelu na zgrupowaniu we Wrocławiu. Na wieść o skażeniu radioaktywnym w pobliżu zaplanowanej początkowej trasy wyścigu Amerykanie zrezygnowali ze swojego uczestnictwa.

Taką samą decyzję chcieli podjąć Polacy, ale ugięli się pod silną presją ze strony czynników rządowych. Sprawa była propagandowo bardzo istotna, więc kiedy ostatecznie polscy sportowcy zgodzili się pojechać do Kijowa, zapewniono im różne środki bezpieczeństwa. Otrzymali własny prowiant, wodę, a także ortalionowe kurtki z kapturem. Mieli również ze sobą licznik Geigera, a hotel w Kijowie opuszczali jedynie w celu uczestniczenia w wyścigu.

### W cieniu radioaktywnej chmury

Na szczęście w dniach, kiedy zawody rozgrywały się w Kijowie, wiatr przenoszący radioaktywną chmurę wiał w przeciwną stronę. Po powrocie z imprezy nie odnotowano u kolarzy problemów zdrowotnych.

Kubiców w stolicy Ukraińskiej SRS było mniej niż w innych miejscowościach - tuż po katastrofie mało kto chciał przebywać na powietrzu, kiedy nie było to konieczne. Wśród publiczności dał się

zauważyć brak dzieci, które szczególnie starano się chronić przed skażeniem. Po mieście codziennie rano krążyły polewaczki służące do oczyszczania ulic. Poza tym próbowano zachować pozory normalności. Dalsze etapy trasy wyścigu były wytyczone przez Warszawę, zachodnią Polskę, następnie NRD i Czechosłowację, zakończenie miało miejsce w Pradze.

W Dąbiu w województwie wielkopolskim, przez które przebiegała trasa wyścigu, można zobaczyć, jak ulice miasteczka są polewane wodą przez strażaków - być może również z myślą o neutralizacji skażenia, choć w materiale z Polskiej Kroniki Filmowej pt. „Wielki dzień w Dąbiu” z 21 maja 1986 r. oczywiście nie ma o tym mowy (ze zbiorów Filмотeki Narodowej).

Trenerem polskiej kadry kolarskiej był wówczas Ryszard Szurkowski - kolarska legenda, w latach siedemdziesiątych czterokrotny zwycięzca Wyścigu Pokoju (1970, 1971, 1973, 1975). Jego wielka międzynarodowa kariera zaczęła się w roku 1969. Do największych sukcesów Szurkowskiego, oprócz wspomnianych zwycięstw w Wyścigu Pokoju, należały trzy złote medale mistrzostw świata. Był nie tylko ceniony za osiągnięcia sportowe, lecz także bardzo szanowany i lubiany. W 1970 r. został uhonorowany przez UNESCO nagrodą Fair Play. W organizowanym w 1998 r. plebiscycie na najlepszego polskiego sportowca XX wieku zajął drugie miejsce (za Ireną Szewińską).

Szurkowski wspominał, że chociaż jego podopieczni byli bardzo dobrze przygotowani, w konkurencji wypadli poniżej oczekiwań: w klasyfikacji drużynowej zajęli dopiero V miejsce. Na pewno wpłynęło na to morale osłabione niepokojącymi wieściami o Czarnobylu.

► [Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Propaganda, Sport, ZSRS

Artykuł